

niowych, a wtedy 50 polskich pracowników angiograficznych rozpocznie kompleksowe leczenie pacjentów z uogólnionymi problemami naczyniowymi.

Reasumując, uważam, że nowa formuła warsztatów krakowskich zyskała szeroką akceptację środowiska. Wkład pracy organizatorów zo-

stał dostrzeżony i doceniony, czego najlepszym dowodem była frekwencja na sali do późnych godzin wieczornych. Część uczestników wyrażała jednak nadzieję, że przyszłoroczny program będzie mniej wypełniony równoległymi prezentacjami i wykładami. Sam dołączam się do tych opinii, gdyż nie da się

wszystkiego pokazać w ciągu jednego dnia. Spotykamy się przecież również po to, aby mieć czas i okazję do dyskusji, wymiany poglądów i rozmów mniej oficjalnych.

*Pracownia Hemodynamiki
i Angioterapii Instytutu Radiologii
Akademii Medycznej, Łódź*

W kalendarzu imprez medycznych dla kardiologów jest kilka takich wydarzeń, które dają nie tylko obraz tego, co się dzieje w polskiej kardiologii inwazyjnej, ale stanowią także forum wymiany projektów i opinii, a dla najmłodszych członków sekcji są najlepszym miejscem nauki. Do takich wydarzeń z całą pewnością należy zaliczyć organizowane pod patronatem Grupy Roboczej ds. Krążenia Wieńcowego Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego krakowskie Międzynarodowe Warsztaty Kardiologiczne

Na najwyższych obrotach...

Rafał B. Żurawski

Rzadko się zdarza, aby przy wzrastającym tempie pracy, a tak dzieje się w naszej Sekcji, wzrastała jej jakość. W wypadku naszej specjalności rozważania o jakości są szczególnie ważne, ponieważ kardiologia inwazyjna, oparta jedynie na rozmachu poprzednich lat, a bez oparcia się na naukowych podstawach, szybko stanie się bardzo interesującym rzemiosłem (tylko i wyłącznie!).

Dobry rzemieślnik jest co prawda cenionym fachowcem, ale brak mu polotu wizjonera i kunsztu artysty. A przecież większości z nas zależy, aby wykonywać swój zawód z pasją (charakterystyczną dla pierwszych miesięcy pracy, pod warunkiem że nie zahamowała jej tzw. „szara rzeczywistość”), bo tylko wtedy jest on zawodem pięknym, a nie trudnym.

W kalendarzu imprez medycznych dla kardiologów (i lekarzy

„pretendujących”) jest kilka takich ważnych „energetyzujących” wydarzeń, które dają nie tylko obraz tego, co się dzieje w polskiej kardiologii inwazyjnej, ale stanowią także forum wymiany projektów i opinii, a dla najmłodszych członków sekcji są najlepszym miejscem nauki. Do takich wydarzeń z całą pewnością należy zaliczyć organizowane pod patronatem Grupy Roboczej ds. Krążenia Wieńcowego Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego krakowskie Międzynarodowe Warsztaty Kardiologiczne.

Głównemu organizatorowi Warsztatów, dr. Dariuszowi Dudkowi, udało się w jednym miejscu zgromadzić czołówkę polskich kardiologów inwazyjnych oraz wiele autorytetów międzynarodowych.

Dwudniowe Warsztaty składały się z dwóch części — pierwsza od-

była się w krakowskim hotelu „Forum”, druga zaś, bardziej lokalna, związana z działalnością Sekcji Kardiologii Inwazyjnej PTK, w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszy dzień Warsztatów wypełnił od rana do późnego wieczora program nie tylko naukowy. Każdy omawiany dział (w postaci sesji) obrazowały transmitowane na żywo przypadki zabiegów interwencyjnych. W sali wykładowej mieliśmy więc możliwość obserwowania na wyświetlaczu nie tylko „suchych” prezentacji (takich na szczęście jest coraz mniej), ale także zobaczyć niektórych wykładowców w czasie działań interwencyjnych w starannie przez organizatorów wybranych przypadkach. Gości i uczestników powitali: prof. Jacek S. Dubiel — gospodarz imprezy, prof. Witold Rużyło — przewodniczący PTK oraz doc. Robert Gil — kończący kadencję przewodni-

czący Sekcji Kardiologii Inwazyjnej PTK. W inauguracyjnym wykładzie prof. Harald Mudra mówił o fizjologicznych kryteriach kwalifikacji do przezskórnych zabiegów interwencyjnych w trudnych grupach pacjentów z granicznymi angiograficznie wymiarami zwężenia, zaś doc. Robert Gil wypowiadał się na temat postępu w doskonaleniu metody bezpośredniej implantacji stentu. Kolejne dwie sesje (wraz z towarzyszącymi przekazami na żywo) dotyczyły najbardziej skomplikowanych sytuacji, z jakimi spotyka się na co dzień operator w cathlabie. Leczenie trudnych technicznie zmian wieńcowych oraz nowoczesne techniki rewaskularyzacji przezskórnej (wybór od DMR po ingerencje technikami inżynierii genetycznej) wzbudziły wielkie zainteresowanie, a wielu z nas miało możliwość po raz pierwszy obserwować działanie systemu NOGA (pierwsza w Polsce instalacja, której operatorem był dr C. Di Mario). Kolejna sesja dotyczyła zastosowania w kardiologii inwazyjnej „superaspiryn”. Przeciwciała monoklonalne oraz syntetyczne thienopirydyny stanowią obecnie podstawowe narzędzie „wspomagania”, zwłaszcza w trudnych, powikłanych i paliatywnych zabiegach PCI, dlatego z wielką uwagą słuchaliśmy o własnych doświadczeniach wykładowców oraz doniesieniach z piśmiennictwa.

Z racji doświadczenia w technikach przezskórnych kardiologzy coraz częściej zajmują się nie tylko zamykaniem przetrwałych lub nabytych ubytków w przegrodzie międzyprzedsionkowej PFO ale również zaopatrują zwężenia tętnic szyjnych. Tym technikom poświęcona była kolejna sesja Warsztatów, a „zilustrował” ją zabieg implantacji okludera do PFO, przeprowadzony przez samego prof. W. Rużyłłę

O randze naukowej imprezy świadczyć może chociażby fakt, że w jej trakcie planowana była wideokonferencja z Mayo Clinic. Jednak z powodów technicznych nie odbył się wykład prof. Topola,



Głównemu organizatorowi Warsztatów dr. Dariuszowi Dudkowi (w środku) udało się w jednym miejscu zgromadzić czołówkę polskich kardiologów interwencyjnych

foto. Artur Krzykowski

a z prezentacją na temat prewencji mikroembolizacji wystąpił dr D. Moliterno.

Kolejny dzień Warsztatów odbył się w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Znakomite wykłady z pogranicza medycyny stosowanej i nauk podstawowych, które coraz bardziej wyznaczają nasze postępowanie diagnostyczne i terapeutyczne, przedstawili prof. A. Koj i prof. A. Szczeklik. W tym świetle nowości w postępowaniu kardiologa inwazyjnego, stanowiące te-

mat wystąpienia prof. Kleimana, dr. C. Di Mario oraz prof. W. Rużyłły, nie były już tylko futurystyczną wizją, ale wskazywały na realne kierunki, w których rozwijać się będzie współczesna kardiologia. Dalszą część dnia zdominowało najważniejsze wydarzenie działalności Sekcji Kardiologii Inwazyjnej ubiegłego roku, a mianowicie wybory nowego zarządu i przewodniczącego Sekcji. Ale o tym pisze Artur Krzykowski w artykule „Zdecydowane poparcie”.



Drugiego dnia spotkaliśmy się w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego

foto. Artur Krzykowski